

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 17 października 2019 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia Anna Lisiecka**

**Protokolant: Ewa Żurawska**

**po rozpoznaniu w dniu 10 października 2019 r. w Szczecinie**

**na rozprawie sprawy z powództwa T. H.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. H. kwotę 23.291,15 zł (dwadzieścia trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych piętnaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 04 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powód ponosi koszty postępowania w 29%, zaś pozwany w 71%, szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu

## UZASADNIENIE

Pozwem z 13 grudnia 2017 r. T. H., zastąpiony przez pełnomocnika radcę prawnego M. I., wniósł o zasądzenie od (...) S.A. kwoty 32.934,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, iż odpowiedzialność pozwanego wynika z wypadku drogowego do którego doszło 8 kwietnia 2016 r. w S. przy ul. (...), a którego sprawca objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu umowy zawartej z (...) S.A. Powód dokonał zgłoszenia szkody w (...) S.A., które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznało swoją odpowiedzialność, co do zasady i wypłaciło zadośćuczynienie w kwocie 2.200 zł Powód nie zgodził się z decyzją ubezpieczyciela i złożył odwołanie. Ostatecznie, pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie 2.200 oraz kwotę 275,31 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 550 zł tytułem odszkodowania za zniszczony rower i kwotę 70 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu.

W uzasadnieniu wskazano także, iż na dochodzoną kwotę składa się zadośćuczynienie w kwocie 25.800 zł, 1180 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów rehabilitacji, 485,63 zł tytułem poniesionych kosztów dojazdu, 3893,05 zł tytułem kosztów sprawowanej opieki przez osoby najbliższe, 849,40 zł tytułem kosztów kredytu za rower, 509 złotych kosztów naprawy roweru oraz 217,14 zł tytułem kosztów związanych z niewykorzystaną rezerwacją hotelową.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A., zastąpione przez radcę prawnego W. H. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, iż roszczenia powoda są bezzasadne i nie zostały wykazane. W szczególności

powód nie wykazał faktu poniesienia kosztów naprawy uszkodzonego roweru, a także kosztów związanych z opieką ze strony osób trzecich. Brak jest również podstawy, by pozwana rekompensowała powodowi koszty dojazdu związane z załatwianiem spraw urzędowych czy innych prywatnych, kosztów rezerwacji hotelu, czy rat kredytu, gdyż nie pozostają one w normalnym związku przyczynowo- skutkowym z przedmiotowym wypadkiem. Brak było w ocenie pozwanej także podstaw, aby powód korzystał z prywatnej rehabilitacji, podczas gdy w myśl ciężącego na nim obowiązku minimalizowania wysokości szkody winien on podjąć próbę skorzystania z bezpłatnych usług medycznych, gwarantowanych przez NFZ. Odnosząc się do kwoty zadośćuczynienia pozwana wskazała, iż z dokumentacji lekarskiej, a także z treści samego pozwu, nie wynika, aby powód nie mógł kontynuować dotychczasowej aktywności fizycznej i pasji. Z uwagi na to wysokość żądanego zadośćuczynienia jest stanowczo wygórowana. Ponadto w ocenie pozwanej nie bez wpływu na wysokość zadośćuczynienia pozostają inne świadczenia majątkowe, które powód otrzymał, a które pozostają w bezpośrednim związku z doświadczonym wypadkiem. W tym zakresie pozwana wskazała na przyznaną w wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w sprawie V K 362/16 kwotę 5.000 zł tytułem nawiazki.

Odnosnie zwrotu kosztów dojazdu, pozwana zwróciła tylko te koszty, które pozostawały w normalnym, adekwatnym związku przyczynowo skutkowym z zaistniałym zdarzeniem. Nie uznała dojazdów na rehabilitację i wizyty kontrole powoda, ponieważ nie wykazał on, iż rzeczywiście odbył przedmiotowe zabiegi rehabilitacyjne i wizyty w poradniach. Także koszty związane z wizytą na policji czy dojazdem matki powoda celem odebrania samochodu służbowego, nie mogą zdaniem pozwanej być uznane za koszty powszechnie, typowe i normalne dla wypadku komunikacyjnego. Stanowisko to pozwana odniosła także do kosztów rezerwacji hotelowej, podnosząc dodatkowo, iż przedmiotowa rezerwacja została wykonana dla dwóch osób, a zatem celowym jest wykazanie, czy druga osoba skorzystała z rezerwacji.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 8 kwietnia 2016 r. w S. na ulicy (...) kierujący samochodem osobowym marki V. (...) S. J., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że włączając się do ruchu z drogi wewnętrznej na ul. (...) zaniechał właściwej obserwacji przedpola jazdy i nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjeżdżania na drogę dla rowerów biegnącą po prawej stronie ulicy, w skutek czego doszło do zderzenia z rowerzystą T. H., który upadł na pojazd, a następnie na podłoże. S. J. posiadał w dniu zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione w (...) S.A. W chwili wypadku T. H. kierował rowerem marki S. (...).

#### ***Bezsporne, nadto dowód:***

- wyrok w sprawie V K 362/16 – k. 18

Bezpośrednio po wypadku T. H. został przewieziony karetką pogotowia do szpitala (...) PUM w S. , w którym przebywał do 11 kwietnia 2016 r. Podczas hospitalizacji stwierdzono u niego złamanie dystalnego końca obojczyka prawego. W trakcie pobytu w szpitalu (...) przeszedł dwa zabiegi operacyjne: w dniu 9 kwietnia 2016 r. stabilizację płytką hakową (...) i w dniu 10 kwietnia 2016 r. – krwawe nastawienie złamania i zespolenie płytką hakową. Powód został wypisany ze szpitala z zaleceniem m.in. unieruchomienia prawej ręki w chuście trójkątnej, zakazem obciążania operowanej kończyny, regularnej pielęgnacji rany pooperacyjnej i zmiany opatrunków, zdjęcia szwów, wykonywania ćwiczeń stawu ramiennego. W zaleceniach szpitalnych nie zawarto konieczności kontynuacji leczenia rehabilitacyjnego.

#### ***Dowód:***

- zeznania T. H.- k. 219-220

- zeznania H. H. – k. 208

- zeznania M. H. (1) – k. 206v-207

- karta medycznych czynności ratunkowych – k. 19
- zdjęcie rentgenowskie – k. 20
- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 21-22
- dokumentacja medyczna – k. 181
- pismo z (...) nr 1 PUM w S. – k. 214-215

W okresie od 8 kwietnia 2016 r. do końca 29 sierpnia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

**Dowód:**

- zwolnienia lekarskie – k. 23-26

T. H. jest osobą praworęczną. Po wyjściu ze szpitala uszkodzona ręka była unieruchomiona w chuście trójkątnej, co uniemożliwiało wykonywanie podstawowych czynności życia codziennego. W związku z tym T. H. przeprowadził się do domu rodziców, gdzie opiekę nad nim sprawowała matka H. H.. Przez pierwsze cztery tygodnie po wypadku powód wymagał pomocy w zakresie ubierania się i utrzymania higieny, mycia się, przyrządzania posiłków, robienia zakupów. W okresie tym nie mógł także prowadzić samochodu. Odczuwał silne dolegliwości bólowe stawu barkowego i przyjmował leki przeciwbólowe. W związku z doznanym urazem był przygnębiony, nerwowy, miał trudności ze spaniem, wstawaniem. Wychodził z domu jedynie w razie konieczności tj. w związku z rehabilitacją, leczeniem. Nie podejmował żadnej aktywności fizycznej, nie pracował.

**Dowód:**

- zeznania T. H.- k. 219-220
- zeznania H. H. – k. 208
- zeznania M. H. (1) – k. 206v-207
- oświadczenie – k. 28
- paragony za lekarstwa – k. 57, 58

W związku ze zgłaszanymi dolegliwościami bólowymi oraz wykonywanym zawodem grafika, powód rozpoczął prywatne leczenie rehabilitacyjne 22 kwietnia 2016 r. u fizjoterapeuty M. H. (2). W okresie do 10 czerwca 2016 r. odbył łącznie 13 wizyt. Łączny koszt rehabilitacji powoda w tym okresie wyniósł 1180 złotych. Rehabilitacja pomogła powodowi odzyskać podstawową sprawność stawu barkowego w zakresie ruchomości i siły. Poza rehabilitacją powód wykonywał także ćwiczenia w domu. Podjęcie przez powoda rehabilitacji bezpośrednio po zabieg operacyjnym rokowało szybkie odzyskanie sprawności stawu barkowego i zdolności do pracy.

**Dowód:**

- zeznania T. H. – k. 219- 220
- zeznania M. H. (2) – k. 218
- paragony za rehabilitację – k. 56
- opinia sądowo-lekarska H. M. – k. 242-244, 271-272

Po upływie 1 miesiąca od wypadku stan powoda stopniowo się poprawiał, przy czym w dalszym ciągu korzystał z pomocy mamy, która przyrządzała mu posiłki, robiła zakupy. Także w tym okresie nie podejmował żadnej aktywności fizycznej, jednak jego prawa ręka nie była całkowicie wyłączona z użycia, nawet pomimo utrzymywania jej w temblaku. Powód w dalszym ciągu odczuwał dolegliwości bólowe stawu barkowego w związku z wszczepieniem metalu zespalającego.

T. H. wyprowadził się od rodziców po około 2 miesiącach od wypadku i wrócił do swojego mieszkania, gdzie mieszkał sam. Do marca 2017 r. odczuwał dolegliwości bólowe stawu barkowego.

**Dowód:**

- zeznania T. H. – k. 219- 220

- zeznania H. H. – k. 208

- opinia sądowo-lekarska H. M. – k. 242-244, 271-272

T. H. był ponownie hospitalizowany w okresie od 7 marca 2017 r. do 9 marca 2017 r. w związku z zabiegiem operacyjnym usunięcia zespolenia wewnętrznego z obojczyka prawego, usunięcia wyrostki kostnych. W chwili przyjęcia do szpitala staw barkowy powoda był pełnej ruchomości. Zabieg ten odbył się 8 marca 2017 r. Powód został wypisany do domu z zaleceniem utrzymywania chusty trójkątnej przez 2 tygodnie, usprawniania zakresu ruchu stawu ramiennego prawego, codziennej zmiany opatrunków, doraźnego stosowania leków przeciwbólowych. T. H. był niezdolny do pracy od 7 marca 2017 r. do 3 kwietnia 2017 r.

**Dowód:**

- zeznania T. H. – k. 219-220

- karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 27

T. H. w chwili wypadku miał 30 lat. Przed wypadkiem prowadził aktywny, sportowy tryb życia. Regularnie trenował jazdę na rowerze, jeździł na nartach, uprawiał sporty walki, chodził na siłownię, na basen. T. H. posiada tytuł magistra sztuki. Zajmuje się grafiką, projektowaniem graficznym, fotografią, malowaniem obrazów oraz marketingiem internetowym. Praca powoda ściśle wiąże się ze sprawnością manualną, rysowaniem przy użyciu różnych narzędzi.

W związku z wypadkiem i przebytych urazem powód musiał zaniechać pracy zawodowej na czas rehabilitacji. Do pracy wrócił we wrześniu 2016 r., jednak z uwagi na stan ręki (wszczepioną płytę hakową) i specyfikę czynności które wykonywał, nie był efektywny w pracy tak jak przed wypadkiem.

Po wypadku T. H. stopniowo wracał do aktywności fizycznej. Z uwagi na obawy przed ponownym urazem czynił to powoli. Do dzisiaj nie wrócił do treningów rowerowych w takim zakresie jak trenował przed wypadkiem. Obecnie jeździ na wycieczki rowerowe, trenuje na basenie.

Powód do dzisiaj odczuwa dyskomfort, uwieranie w miejscu urazu, ma trudności w noszeniu plecaka, torby.

**Dowód:**

- zeznania T. H. – k. 219-220

- zeznania M. H. (1) – k. 206v-207

- zeznania M. D. – k. 207v

- zeznania H. H. – k. 208

- dyplom ukończenia studiów – k. 43
- fotografie – k. 44
- projekty graficzne wykonane przez powoda – k. 45, 46, 47,, 48, 49,
- spis treningów – k. 50, 51
- spis treningów zapisanych w aplikacji „endomondo” – k. 51-54

Po wypadku T. H. wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 tygodni średnio przez 1,5 godziny dziennie, a przez następne 2 tygodnie przez średnio 1 godzinę dziennie. Obecnie przebyte przez T. H. złamanie obojczyka jest wygojone, z pełnym powrotem funkcji stawu barkowego. Leczenie zostało zakończone, nie występują u powoda fizyczne ograniczenia w zakresie aktywności fizycznej i zawodowej. Długotrwałym następstwem wypadku u powoda były dolegliwości bólowe stawu barkowego prawego ,które ustąpiły po usunięciu metalu użytego do zespolenia złamania (marzec 2017 r.). Występujące w tym okresie dolegliwości bólowe powodowały utrudnienia w wykonywaniu pracy. W związku z powyższym stały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda powstały w wyniku przedmiotowego wypadku wynosi 5 % - zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r.

**Dowód:**

- opinia sądowo-lekarska H. M. – k. 242-244, 271-272

Rodzice powoda mieszkają przy ul. (...) w S.. W dniach 8-10 kwietnia 2016 r. dojeżdżali do szpitala – (...) PUM, w którym hospitalizowany był powód, mieszczącego się przy ul. (...) w S.. Po odebraniu powoda ze szpitala w dniu 10 kwietnia 2016 r., H. H. podwoziła powoda:

- na każdy z 13 terminów rehabilitacji, która odbywała się przy ul. (...) w S.;
- do szpitala na zdjęcie szwów po operacji (zgodnie z zaleceniem wypisu ze szpitala) ;
- do szpitala w dniu 7 marca 2017 r. celem odbycia kolejnej operacji usunięcia metalowego zespolenia;
- do szpitala w dniu 9 marca 2017 r celem odbioru powoda po hospitalizacji;
- do szpitala po hospitalizacji celem zdjęcia szwów po operacji (zgodnie z zaleceniem wypisu ze szpitala);
- do szpitala celem odbycia wizyt kontrolnych;
- na Komisariat Policji S., ul. (...) w S. w celu złożenia zeznań oraz do (...) nr 2 PUM al. (...) w S. celem wizyty u lekarza sądowego;
- do serwisu rowerowego mieszczącego się przy ul. (...) w S.;

H. H. podwoziła T. H. samochodem marki A. (...) o pojemności silnika 1395cm<sup>3</sup>.

**Dowód:**

- dowód rejestracyjny – k. 59-60
- wykaz przejazdów – k. 61-66

T. H. zakupił rower S. (...) 10 w dniu 20 czerwca 2015 r. Środki na zakup roweru pochodziły z umowy o kredyt zawartej z (...) Bank S.A. Bank udzielił T. H. kredytu w łącznej kwocie 3.425,70 zł. Kredyt spłacany był w ratach, po 106,33 zł każda. Powód spłacał raty w okresie gdy nie jeździł rowerem z powodu odniesionych obrażeń.

**Dowód:**

- umowa o kredyt na zakup roweru – k. 68-69

W wyniku zdarzenia z 8 kwietnia 2016 r. uszkodzenia przedmiotowego roweru dotyczyły przedniego widelca, kierownicy, szcęk hamulca przedniego i koła przedniego. Koszt naprawy roweru po szkodzie wynosił 1.040 zł.

**Dowód:**

- zeznania M. M. (1) – k. 206v

- opinia biegłego M. M. (2) – k. 232-235

- protokół przekazania roweru – k. 73

- wycena szkód w rowerze – k. 74

- fotografie roweru – k. 75, 76

W dniu 6 kwietnia 2016 r. T. H. zarezerwował pobyt w G. w hotelu (...) 1 w dniach 9 -10 kwietnia 2016 r. Pobyt przewidziany był dla dwóch osób. Łączny koszt rezerwacji wyniósł 51 euro. Kwota ta została zapłacona. W związku z wypadkiem zarówno powód jak i druga osoba dla której przewidziana była rezerwacja, nie skorzystały z pobytu. Regulamin serwisu za pomocą którego powód dokonał rezerwacji przewidywał, iż pełny zwrot kosztów zakwaterowania jest możliwy w przypadku anulowania rezerwacji na minimum pięć pełnych dni przed godziną zameldowania.

**Dowód:**

- wydruk rachunku za pobyt w hotelu – k. 77-78

- zasady anulowania pobytu – k. 79

T. H. zgłosił szkodę w (...) S.A. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany w piśmie z 10 listopada 2016 r. częściowo uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi kwotę 2.200 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód nie zgadzając się z decyzją, zwrócił się do (...) S.A. o ponowne rozpatrzenie sprawy i przyznanie łącznej kwoty 33.852,48 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

W piśmie z 4 kwietnia 2017 r. (...) S.A. uznało roszczenie powoda dodatkowo do kwoty 346,31 zł tytułem odszkodowania. Na kwotę tę składały się koszty leczenia (276,31 zł) oraz koszty przejazdów (70 zł). (...) S.A. uznało częściowo roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów uszkodzonego podczas wypadku roweru, wypłacając z tego tytułu kwotę 550 zł (przy czym 50 zł tytułem zwrotu kosztów wyceny).

**Dowód:**

- pismo (...) S.A. z 10.11.2016 r. – k. 32-33

- pismo z 5 czerwca 2016 r. – k. 30

- pismo (...) S.A. z 4 kwietnia 2017 r. – k. 34-35

- pismo (...) S.A. z 7 lipca 2017 r. – k. 36-37

## **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo było częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż pozwana spółka nie kwestionowała, iż jest podmiotem odpowiedzialnym za zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania wobec powoda w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Podstawę prawną tej odpowiedzialności stanowił art. 822 § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Posiadacz pojazdu w związku z ruchem którego doszło do przedmiotowego zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u pozwanej. Tym samym powód mógł domagać się zapłaty bezpośrednio od pozwanego ubezpieczyciela.

Strona pozwana nie kwestionowała także samej zasady odpowiedzialności za szkodę powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Podstawę prawną w tym zakresie stanowi art. 436 § 1 KC w zw. z art. 435 § 1 KC, stosownie do których samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Ponadto stosownie do treści art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Stosownie zaś do art. 445 kc w zw. z art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”.

Ostatecznie nie można pominąć, iż odpowiedzialność posiadacza pojazdu oparta jest na zasadzie ryzyka, stąd też nie ulega wątpliwości, że obejmowała także przypadek taki jak ten w przedmiotowej sprawie. Także ta kwestia nie stanowiła jednak przedmiotu zarzutu pozwanej.

Przedmiotem sporu w sprawie była natomiast kwestia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz rozmiaru i zakresu cierpień powoda warunkujących wysokość zadośćuczynienia.

### ***I. Roszczenie o zadośćuczynienie***

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, jego matki, ojca i kolegi (M. D.) a także na podstawie dokumentacji medycznej, która nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Zeznania T. H. oraz członków jego rodziny korelowały ze sobą oraz z zebranymi w sprawie dokumentami obrazującymi przebieg leczenia. W ocenie Sądu nie ujawniły się żadne okoliczności podważające wiarygodność świadków. Istotnym przy ocenie długotrwałości dolegliwości powoda był także dowód w postaci opinii biegłego z zakresu chirurgii H. M.. W ocenie Sądu opinia była wyczerpująca (odpowiadała w pełni na zadane pytania), jasna (napisana zrozumiałym językiem i czytelna w zakresie wyводу i wniosków końcowych) oraz pełna (wydana została na podstawie całokształtu materiału dowodowego, w tym dokumentacji medycznej i poprzedzona badaniami powoda).

Wnioski opinii biegłego były kwestionowane przez powoda w związku z czym zasięgnięto ustnej opinii uzupełniającej biegłego. Zarzuty powoda koncentrował się z jednej strony na ustaleniu zbyt niskiego stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i przyjęcia, iż u powoda nie występują ograniczenia zawodowe i sportowe z drugiej zaś na kwestii opieki jakiej wymagał powód w okresie powypadkowym. W ocenie Sądu biegły w sposób rzeczowy i wyczerpujący odniósł się do podniesionych zarzutów, a tym samym brak jest podstaw, aby kwestionować wartość opinii. Ostatni z zarzutów będzie jednak przedmiotem rozważań w zakresie roszczenia o odszkodowanie.

Podkreślić należy, iż kwestia procentowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu ma jedynie znaczenie pomocnicze przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustalony przez biegłego 5 % stały lub

długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda wiązany był z długotrwałym bólem powodowanym wszczepioną płytką hakową. Biegły po przeprowadzonym badaniu powoda nie stwierdził przy tym innych trwałych lub długotrwałych następstw wypadku i stwierdził, iż w chwili badania staw był w pełni sprawny. W kwestii ograniczeń sportowych i zawodowych powoda po wypadku, zarzuty do opinii nie wskazywały na żadne konkretne okoliczności wskazujące, iż ograniczenia te związane są stwierdzeniem innych, niedostrzeżonych przez biegłego trwałych urazów fizycznych doznanych w wyniku wypadku. Sam natomiast wyraz niezadowolenia strony powodowej z uwagi na wynik przeprowadzonego przez biegłego badania powoda, nie może stanowić podstawy do powołania innego biegłego. Co istotne stanowiska biegłego oraz strony powodowej są wbrew pozorom zbieżne co do tego, iż obecnie ograniczenia sportowe powoda po wypadku leżą w sferze urazu psychicznego (tak pismo powoda k. 277). Ponadto strona powodowa nie kwestionowała, iż obecnie proces leczenia powoda jest zakończony. Zaznaczyć także należy (w kontekście stanowiska powoda w piśmie z k. 276-278), iż biegły nie kwestionował ograniczeń sportowych powoda w okresie bezpośrednio powypadkowym, a jedynie zaznaczył, iż nie ma przeciwwskazań do aktywności fizycznej na dzień przeprowadzonego badania. Za zasadny natomiast należy uznać zarzut powoda dotyczący wskazanego przez biegłego okresu niezdolności do pracy (wynoszącego 6 miesięcy – przy uwzględnieniu operacji w marcu 2017 r.), przy czym nie stanowi to w ocenie Sądu uchybienia podważającego wartość opinii w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do zasięgnięcia opinii innego biegłego i przyjął ustalenia opinii H. M. za swoje.

Tak zebrany materiał dowodowy pozwolił Sądowi ustalić opisany w stanie faktycznym zakres cierpień fizycznych, psychicznych powoda, niedogodności, dyskomfortu a także trwałych i długotrwałych następstw zdarzenia objętego odpowiedzialnością pozwanej, a mających znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Oceniając żądanie powoda Sąd uwzględnił zatem:

- intensywność i zakres cierpień fizycznych powoda przejawiający się w bolesnym złamaniu, wymagającym dwukrotnego leczenia operacyjnego
- okres cierpień fizycznych – intensywny ból w okresie bezpośrednio po wypadku, ból utrzymujący się przez cały okres wszczepienia płytki hakowej, a zatem utrzymujący się do operacji w marcu 2017 r.,
- początkowo dużą intensywność cierpień psychicznych - faktyczne unieruchomienie do 1 miesiąca po wypadku, trudności w zasypaniu, duży dyskomforty spowodowany umiejscowieniem złamania, zależność od innych osób w podstawowych czynnościach, zdenerwowanie;
- cierpienia psychiczne utrzymujące się do drugiej operacji związane z faktycznym ograniczeniem działalności zawodowej, całkowitym wyłączeniem z aktywności fizycznej, co nabiera dodatkowej doniosłości wzięwszy pod uwagę wiek powoda oraz jego aktywność zawodową i fizyczną przed wypadkiem;
- cierpienia psychiczne utrzymujące się po drugiej operacji tj. od marca 2017 r. do dzisiaj tj. związane z ograniczeniem w trenowaniu sportów wyczynowych w tym w szczególności kolarstwa (spowodowanym urazem psychicznym);

Sąd miał także na uwadze przyjęty przez biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5 %, przy czym miało to jedynie pomocnicze znaczenie i nie stanowiło samoistnej podstawy do ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Przedstawione wyżej okoliczności w dostatecznym stopniu obrazują bowiem znaczny zakres cierpień powoda.

Z uwagi na powyższe, zdaniem Sądu zakres doznanych przez powoda cierpień i niedogodności był na tyle znaczny, że wymagał przyznania świadczenia o realnej wartości, mogącej stanowić odczuwalną rekompensatę. Sąd uznał zatem żądanie powoda za w pełni zasadne i przyjął, iż łączna kwota zadośćuczynienia na poziomie 28.000 zł zapewni realizację funkcji, jaką ustawodawca przewidział dla roszczenia o zadośćuczynienie. Sąd miał na uwadze, iż kwota 2.200 zł została już wypłacona tytułem zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym. Ponadto wbrew stanowisku powoda uwzględnić należało także kwotę 5.000 zł zasądzoną od sprawcy szkody na rzecz powoda w wyroku Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie sygn. V K 362/16. Ww. kwota zasądzona została w punkcie



2 wyroku i została określona jako nawiązka tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaś podstawą tego rozstrzygnięcia był art. 67 § 3 kk. Stosownie do powołanego przepisu sąd umarżając warunkowo postępowanie karne, nakłada na sprawcę obowiązek naprawienia szkody, a w miarę możliwości również obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym może zamiast obu tych obowiązków orzec nawiązkę. Tym samym przyjęć należy, iż nawiązka orzekana na podstawie art. 67 § 3 kk może stanowić surogat zarówno odszkodowania jak i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Punkt II ww. orzeczenia nie pozostawia przy tym wątpliwości, iż w danym przypadku nawiązka w kwocie 5.000 zł stanowiła w istocie surogat zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – o czym świadczy końcowa treść tego punktu sentencji „tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, należało wziąć pod uwagę ww. kwotę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego i zarachować ją na poczet zasądzzonego w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienia. Ww. kwota zasądzona została od sprawcy szkody, przy czym trzeba mieć na uwadze, iż ubezpieczyciel obowiązany jest do naprawienia tej samej szkody (krzywdy). Nieuwzględnienie ww. kwoty zasądzonej od sprawcy szkody powodowałoby zatem funkcjonowanie dwóch tytułów egzekucyjnych w zakresie tej samej należności. Tym samym istniałaby możliwość, iż ta sama należność zostałaby dwukrotnie wyegzekwowana – raz od sprawcy szkody, a raz od ubezpieczyciela.

W tym stanie rzeczy Sąd żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zostało uwzględnione w zakresie kwoty 20.800 zł.

## **II. Roszczenie odszkodowawcze**

### **a. koszty rehabilitacji**

W kontekście roszczenia odszkodowawczego za w pełni zasadne Sąd uznał żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów rehabilitacji. Co prawda rehabilitacja nie stanowiła przedmiotu zaleceń lekarskich przy wypisie ze szpitala, tak przeprowadzone dowody wykazały, iż jej podjęcie w jak najszybszym terminie było w pełni uzasadnione. W tym zakresie wskazać należy w szczególności na wnioski opinii biegłego H. M., który stwierdził, iż powód wymagał leczenia rehabilitacyjnego bezpośrednio tj. po 3 tygodniach po zabiegu, co rokowało szybkie odzyskanie sprawności stawu barkowego i zdolności do pracy. Ma to tym bardziej uzasadnienie jeśli wziąć pod uwagę wiek powoda, a także jego wykształcenie i wykonywaną pracę. Nie ulega wątpliwości, iż jako osoba zawodowo zajmująca się czynnościami wymagającymi zdolności manualnych w pełni zasadne było podjęcie środków umożliwiających odzyskanie sprawności fizycznej w jak najkrótszym czasie. Z zeznań matki i ojca powoda wynika natomiast, iż czynili oni ustalenia w zakresie możliwości podjęcia rehabilitacji w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia i wynik tych ustaleń był negatywny z uwagi na niezapłacenie składki zdrowotnej przez powoda oraz brak bliskich terminów. W ocenie Sądu nie ma przeszkód, aby uznać te zeznania za wiarygodne. Żądanie powoda co do wysokości poniesionych kosztów rehabilitacji znalazło natomiast potwierdzenie w przedstawionych paragonach (k. 56) oraz zeznaniach M. H. (3). **W tym stanie rzeczy Sąd uwzględnił żądanie powoda o zwrot poniesionych kosztów rehabilitacji w kwocie 1180 zł.**

### **b. koszty dojazdu**

Z żądaniem zwrotu kosztów rehabilitacji pośrednio łączy się także żądanie zwrotu kosztów dojazdu. W tym zakresie powód domagał się kwoty 485,63 zł, stanowiącej iloczyn liczby przejechanych kilometrów (581,10 km) oraz stawki za 1 km przebiegu samochodu dla silnika o pojemności powyżej 900 cm<sup>3</sup> (0,8358 zł).

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, iż strona pozwana nie kwestionowała samego sposobu przeliczenia ww. kwoty, a zatem także przyjętej stawki za przejechany kilometr, określonej przez powoda na 0,8358 zł, stosownie do § 2 **rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy**. Także w ocenie Sądu nie ma podstaw, aby przyjęć za podstawę wyliczeń stawkę wskazaną w przepisach powołanego rozporządzenia. Zarzuty pozwanej koncentrował się natomiast na zakwestionowaniu poniesienia przez powoda kosztów dojazdu na rehabilitacje i wizyty w poradniach, a także na zakwestionowaniu swojej odpowiedzialności za koszty związane z dojazdem na policję i

odebranie samochodu służbowego. Odnosząc się do pierwszego z zarzutów wskazać należy, iż przeprowadzone wyżej rozważania wskazują, iż powód odbył zabiegi rehabilitacyjne szczegółowo wskazywane w wykazie przejazdów (k. 61-66). Potwierdzeniem tego są bowiem paragony (k. 56), wskazujące także datę ich wystawienia, korespondujące z przedłożonym wykazem przejazdów. Wątpliwości Sądu nie budziła także wskazywana ilość kilometrów, albowiem powód na czas odbywanych zabiegów rehabilitacyjnych przebywał w domu rodziców. Nie ulega także wątpliwości, iż także rodzice powoda ponieśli koszty dojazdu związane z podróżą do szpitala w dniach 8, 9 i 11 kwietnia 2016. Naturalnym jest, iż rodzice odwiedzili powoda zarówno w dniu przyjęcia do szpitala w związku z wypadkiem (8 kwietnia), odbyciem operacji (9 kwietnia) oraz odebrania powoda (11 kwietnia). Biorąc pod uwagę nagłość wypadku koszty te wydają się tym bardziej uzasadnione. Możliwość zwrotu kosztów dojazdów osób najbliższych poszkodowanego do szpitala w celu odwiedzin nie budzi także wątpliwości w orzecznictwie (tak np. wyrok SN z dnia 25 września 1973 r., II CR 474/73). Podobnie należy odnieść się do dalszych wizyt w szpitalu związanych z:

- wizytą kontrolną w szpitalu (pkt 14 zestawienia k.64) – potwierdzeniem odbycia której jest historia zdrowia i choroby znajdująca się w dokumentacji medycznej
- zdjęciem szwów (pkt 7 zestawienia przejazdów – k. 62) – co było konieczne w świetle informacji na wypisie ze szpitala;
- odwiezieniem na drugą operację (pkt 16 zestawienia – k. 65) ;
- odebraniem po drugiej operacji (pkt 17 zestawienia – k. 65) – trudno bowiem uznać, iż powód był w stanie kierować pojazdem po operacji;
- zdjęciem szwów (pkt 18 zestawienia – k. 65) – co było konieczne w świetle informacji na wypisie ze szpitala;

Także w tym zakresie nie budziła wątpliwości przedstawiona przez powoda ilość kilometrów. Łącznie w związku z wyżej wymienionymi przejazdami przejechane zostało 425,6 km (uwzględniając pozycje 1-3, 6-8, 10-14, 16-18 wykazu przejazdów z k. 61-66). Uwzględniając przy tym stawkę przyjętą do obliczeń przez powoda, żądanie w zakresie zwrotu kosztów przejazdu zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 355,72 zł (425,6 km x 0,8358 zł). Zaznaczyć jednak należy, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodowi kwotę 70 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu za 169,8 km, przyjmując za podstawę wyliczeń inną stawkę. Biorąc zatem pod uwagę, iż ww. kwota dotyczyła częściowo kilometrów przyjętych wyżej przez Sąd, od uwzględnionej kwoty 355,72 zł należało odliczyć kwotę wcześniej wypłaconego odszkodowania 70 zł. **W związku z powyższym zasądzeniu z tytułu zwrotu kosztów dojazdu podlegała kwota 285,72 zł.** W ocenie Sądu żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie zwrotu kosztów dojazdu na komisariat policji, dojazdu do serwisu rowerowego ( pkt 4, 5 i 9 zestawienia przejazdów). Zaznaczyć należy, iż dochodzący roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 444 § 1 kc ma obowiązek zidentyfikować i wykazać w charakterze ogólnych przesłanek roszczenia odszkodowawczego z deliktu, że doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnym działaniem sprawcy, ale ponadto, że poniósł określone rodzajowo wydatki, jako niezbędne w celu usunięcia skutków doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zdaniem Sądu przedstawione wydatki związane z przejazdami na komisariat policji oraz do serwisu rowerowego nie stanowiły wydatków niezbędnych w celu usunięcia skutków doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Cel wizyty na komisariacie policji wiązał się z prowadzonym postępowaniem karnym w którym przysługiwał powodowi status pokrzywdzonego, zaś wizyty w serwisie rowerowym służyły zidentyfikowaniu szkody z tytułu uszkodzenia roweru. Zestawiając to ze stanowiskiem pozwanego, który kwestionował zasadność ww. wydatków, Sąd doszedł do przekonania, iż powód nie wykazał, aby wydatki te służyły usunięciu skutków doznanego w wypadku uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Za nieudowodnione uznano natomiast żądanie zwrotu kosztów dojazdu za dwie wizyty kontrole w szpitalu w listopadzie 2016 r. i kwietniu 2017 r. W tym zakresie w dokumentacji medycznej brak było dokumentów świadczących o tym, iż w istocie takie wizyty kontrolne się odbyły i rzeczywiście były wymagane (co ma znaczenie w świetle stanowiska pozwanej kwestionującej poniesienie tych wydatków).

### **c. koszty opieki**

Powód domagał się także kwoty 3.893,05 zł tytułem kosztów opieki sprawowanej przez jego matkę w okresie powypadkowym. Ww. kwota została przeliczona przez powoda uwzględniając ilość godzin opieki przy stawce godzinowej na poziomie 11,35 zł. Stawka ta ustalona została przez powoda na podstawie średnich stawek rynkowych wynagrodzenia dla opiekunek do dzieci, opublikowanych w 2011 r. na portalu internetowym. Zaznaczyć należy, iż stanowisko pozwanej koncentrowało się na zarzucie nie wykazania przez powoda jakichkolwiek poniesionych kosztów opieki. Przedstawiona przez powoda godzinowa stawka na poziomie 11,35 zł nie była natomiast przedmiotem zarzutu pozwanej. W świetle takich stanowisk stron Sąd przyjął ww. stawkę za adekwatną do wyliczeń. Rozważenia zatem wymagała sama zasadność zwrotu kosztów opieki jak i ilość godzin opieki jaką można przyjąć za usprawiedliwioną. Stosownie do treści art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W orzecznictwie za ugruntowany należy pogląd, iż pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, roztoczonej przez osoby bliskie, choćby nie żądały wynagrodzenia. Ponadto tutejszy Sąd podziela pogląd przyjęty m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r. sygn. I ACa 295/18 zgodnie z którym nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty opieki, stanowią one bowiem element należnego odszkodowania nawet jeśli opieka była sprawowana nieodpłatnie przez członków rodziny. W tym stanie rzeczy za niezasadny należy uznać pogląd pozwanej, iż roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów opieki nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie poniósł w związku z tym żadnych rzeczywistych kosztów. Odnosząc się natomiast do ilości godzin poświęconych przez matkę powoda na opiekę, Sąd poczynił ustalenia w tym zakresie w ślad za wnioskami opinii biegłego, zgodnie z którymi powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres 3 tygodni średnio przez 1,5 godziny dziennie, a przez następne 2 tygodnie, przez średnio 1 godzinę dziennie. Kwestia ta stanowiła przedmiot zarzutu strony powodowej do opinii i została wyjaśniona w ramach przesłuchania biegłego H. M., który stwierdził, iż przy tego typu złamaniach ręka nie jest całkowicie wyłączona z funkcji. Ręka posiada ograniczenia ruchowe, przy czym już po tygodniu zalecane są ruchy w łokciu, natomiast po trzech tygodniach zalecane są ruchy barku. Koreponduje to zresztą z twierdzeniami samego powoda, który twierdził, iż poza rehabilitacją ćwiczył rękę w domu.

Tym samym o ile sprawność powoda w okresie powypadkowym niewątpliwie była ograniczona, tak nie wymagał on pomocy innych osób w tak dużym zakresie i tak długim okresie jak wskazano w pozwie. Sąd zauważa przy tym, iż odróżnić należy opiekę której powód rzeczywiście wymagał, od opieki którą faktycznie roztoczyli nad nim rodzice. Sam bowiem fakt, iż matka powoda przygotowywała mu posiłki przez 72 dni nie oznacza, że powód sam przez 72 dni nie mógł takiego posiłku przygotować. W ocenie Sądu brak jest powodów, aby kwestionować zakres czynności wskazywanych przez matkę powoda w których udzielała mu pomocy, a nawet czasokres tej pomocy. Nie przesądza to jednak o tym, iż poszkodowany wyłączony był z normalnego funkcjonowania w takim zakresie w jakim forsuje to strona powodowa tj. np. w przygotowywaniu posiłków przez 72 dni przez 2 godziny dziennie, czy też, aby z uwagi na uraz barku wymagał pomocy przy poruszaniu się przez 60 dni przez 1 godzinę dziennie. Wyliczenie przedstawione przez biegłego ma charakter uśredniający, a zatem uwzględnia różne niezbędne w ciągu dnia czynności i zdaniem Sądu należyście odzwierciedla faktyczny zakres pomocy jakiej wymagał powód od osób trzecich. Tak argumentując przyjąć należało w ślad za biegłym, iż powód wymagał opieki osób trzecich łącznie przez 45,5 godzin. **Tym samym roszczenie powoda zostało uznane za zasadne w zakresie kwoty 516,43 zł (11,35 zł x 45,5 h = 516,425 zł).**

### **d. koszt naprawy roweru**

Powód domagał się także kwot 509 zł tytułem kosztów naprawy roweru uszkodzonego w wyniku wypadku. Żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów naprawy roweru zostało uwzględnione w całości. W toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał kwotę 500 zł z tego tytułu (oraz kwotę 50 zł tytułem zwrotu kosztów usługi serwisowej – co wynika z uzasadnienia decyzji k. 37) Jak wynika natomiast z opinii biegłego M. M. (2) (k. 231) koszt naprawy roweru, w związku ze szkodą z 8 kwietnia 2016 r., wynosił 1040 zł. Tym samym wysokość żądania powoda mieściła się w zakresie rzeczywistych kosztów naprawy (1040 – 500=540 zł). W toku postępowania żadna ze stron nie

kwestionowała opinii biegłego M. M. (2). Pozwana nie kwestionowała także samej zasady odpowiedzialności z szkodę poniesioną przez powoda. **W tym stanie rzeczy zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 509 zł.**

#### **e. koszty kredytu**

Żądanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie w zakresie zwrotu kosztów kredytu zaciągniętego na rower, który uległ uszkodzeniu w wyniku wypadku. W tym zakresie powód domagał się zapłaty kwoty obejmującej dodatkowe koszty kredytu (ponad cenę sprzedaży) za okres od kwietnia 2016 r. do końca spłaty kredytu w dniu 20 października 2018 r. tj. kwoty 849,40 zł. Nie kwestionując dokonanego przez powoda wyciszczenia ww. kwoty, Sąd zauważa, iż w istocie żądanie powoda sprowadza się do żądania zwrotu kosztów kredytu z uwagi na brak możliwości użytkowania roweru. To, że powód nie mógł użytkować roweru w okresie powypadkowym, a potem użytkował go ograniczonym zakresie nie budzi wątpliwości i zostało uwzględnione pośrednio przy wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – jako cierpienia psychiczne w ograniczeniu aktywności fizycznej. Brak jest natomiast w ocenie Sądu podstaw, aby łączyć odpowiedzialność za szkodę majątkową pozwanej z tego rodzaju następstwem. Po pierwsze powód i tak byłby zobowiązany do poniesienia ww. kosztów także gdyby do wypadku (i w konsekwencji szkody w rowerze) nie doszło. Nie jest zatem tak, że zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosi pozwana, wygenerowało ww. koszty. Tym samym brak jest związku przyczynowego między koniecznością poniesienia ww. kosztów kredytu a wypadkiem. Po drugie zaciągnięty kredyt i towarzyszące mu koszty związane był z nabyciem prawa własności przedmiotowego roweru. Obecnie powód w dalszym ciągu pozostaje jego właścicielem i tego prawa własności nie utracił na skutek wypadku. Powód nie wskazał przy tym żadnych argumentów które uzasadniałyby połączenie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej z żądaniem zwrotu kosztów zaciągniętego kredytu.

#### **f. koszty związane z niewykorzystaną rezerwacją**

W zakresie tego żądania Sąd zwraca uwagę, iż pobyt w hotelu w związku z przedmiotową rezerwacją przewidziany został dla dwóch osób. Wynika to z treści dokumentu rezerwacyjnego. Okoliczność ta ma istotne znaczenie w świetle stanowiska pozwanej, która zarzucała, iż przedmiotowa rezerwacja mogła zostać wykorzystana przez drugą osobę. W tym zakresie powód nie przedstawił jednak żadnych dowodów świadczących o tym, iż rezerwacja nie została wykorzystana. Ponadto Sąd zauważa, iż powód nie wykazał, aby to właśnie on poniósł koszty przedmiotowej rezerwacji. Treść dokumentu rezerwacyjnego nie wskazuje bowiem kto faktycznie dokonał zapłaty za pobyt, a tym samym nie można wykluczyć, iż koszty te poniosła druga osoba przewidziana w dokumencie rezerwacyjnym. Wobec niewykazania przez powoda ww. okoliczności, roszczenie o zwrot kosztów niewykorzystanej rezerwacji hotelowej w kwocie 217,14 zł zostało oddalone.

Konkludując, żądanie odszkodowawcze powoda zostało uwzględnione w zakresie kwot 1180 zł (koszty rehabilitacji), 285,72 zł (koszty dojazdu), 516,34 zł (koszty opieki), 509 zł (koszty naprawy roweru), a zatem w łącznej kwocie 2.491,15 zł. Oddaleniu podlegało natomiast częściowo żądanie zwrotu kosztów dojazdu (co do kwoty 199,91 zł), częściowo zwrotu kosztów opieki (co do kwoty 3.376,71 zł), zwrotu kosztów kredytu (849,40 zł), oraz kosztów rezerwacji hotelowej (217,14 zł) – łącznie oddalono roszczenie odszkodowawcze co do kwoty 4.643,16 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powód domagał się zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 4 kwietnia 2017 r. i Sąd uznał to żądanie za zasadne. Powód zgłosił swoje żądanie w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania na długo przed tą datą (pisma k.32-33, 34-35, 36-37). Zgodnie natomiast z art. 14. ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Fundusz Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd doszedł do przekonania, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania w dniu 4 kwietnia 2017 r.

Powód domagał się zasądzenia kwoty 32.934,22 zł, zaś jego żądanie zostało uznane co do kwoty 23.291,15 zł. Tym samym powód wygrał sprawę w 71 %, zaś pozwany przegrał sprawę w 29 %. W takim też zakresie Sąd ustalił odpowiedzialność stron za koszty postępowania, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.